Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 13:19:22

WYDAWNICTWO UMCS

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. VII SECTIO N 2022

ISSN: 2451-0491 • e-ISSN: 2543-9340 • CC-BY 4.0 • DOI: 10.17951/en.2022.7.177-193

Relacje międzyludzkie w zmaterializowanym świecie, czyli wizerunki dam modnych w polskich komediach oświeceniowych

Interpersonal Relations in a Materialized World or Images of Ladies in Vogue in Polish Enlightenment Comedies

Beata Strzępek-Leśniak

Uniwersytet Rzeszowski. Kolegium Nauk Humanistycznych
al. Majora Wacława Kopisto 2b, 25-315 Rzeszów, Polska
beatast@dokt.ur.edu.pl
https://orcid.org/0000-0003-4904-3258

Abstract. The article concerns interpersonal relations in the 18th century. Selected comedies of the Enlightenment, in which images of fashionable ladies can be seen, have been characterized. Among them are *Umizgi dla przysługi* by Jan Drozdowski and *Powrót posła* by Julian Ursyn Niemcewicz. These comedies show women who have given in to a bitter and materialistic world. The pursuit of money, they have led to a shuffling of life's overarching values. The marriage is presented as an economic transaction. In the life of a partially emancipated woman, love recedes into the background. The model for the above-mentioned works is a satire by Ignacy Krasicki titled *Żona modna*, which shows that during the Enlightenment the reason for getting married was mainly financial or social status.

Keywords: fashionable lady; Enlightenment comedy; marriage; money; social status

Abstrakt. Artykuł dotyczy relacji międzyludzkich w XVIII wieku. Charakterystyce poddano wybrane komedie oświeceniowe, w których można dostrzec wizerunki dam modnych. Wśród nich znalazły się: *Umizgi dla przysługi* Jana Drozdowskiego oraz *Powrót posła* Juliana Ursyna

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 13:19:22

Niemcewicza. Przywołane komedie ukazują kobiety, które poddały się zgorzkniałemu i materialistycznemu światu. W pogoni za pieniędzmi doprowadziły do przemieszania nadrzędnych wartości życiowych. Małżeństwo zostaje ukazane jako transakcja ekonomiczna. W życiu częściowo wyemancypowanej kobiety miłość schodzi na dalszy plan. Pierwowzorem dla przywołanych utworów jest satyra Ignacego Krasickiego pt. *Żona modna*, która ukazuje, że w epoce oświecenia powodem zawarcia związku małżeńskiego był głównie status społeczny lub majątkowy.

Słowa kluczowe: dama modna; komedia oświeceniowa; związek małżeński; pieniądze; status społeczny

WPROWADZENIE

Relacje międzyludzkie to główny temat poruszany przez pisarzy, niezależnie od epoki, w której tworzą. Istota ludzka wraz z rozwojem wykształca umiejętności komunikacyjne niezbędne do prawidłowego i pełnego funkcjonowania w świecie. W niniejszym artykule przyjrzymy się bliżej owym stosunkom społecznym w XVIII wieku na tle literackim, skupiając uwagę szczególnie na płci pięknej. Warto zastanowić się nad problemem zmaterializowanego świata i poddać analizie panujące w nim relacje międzyludzkie. Schematom życia damy modnej przyglądało się już wielu badaczy, m.in. Jan Stanisław Bystroń, Jędrzej Kitowicz, Janusz Ryba, a także badaczki, m.in. Maria Bogucka, Teresa Kostkiewiczowa, Krystyna Stasiewicz i Agnieszka Lisak. Perspektywa niniejszego artykułu przedstawia damę modną w świecie relacji międzyludzkich, zwracając uwagę nie tylko na jej cechy i zachowania, lecz także na refleksje dotyczące społecznych uwarunkowań wspomnianej reprezentacji literackiej w literaturze stanisławowskiej.

Kobieta w XVIII wieku stała się tematem licznych rozpraw, w których filozofowie, pisarze i lekarze opisywali jej fizjologię, zachowanie i rolę społeczną. Płeć piękna zyskała zainteresowanie, ponieważ sama również zaczęła dochodzić do głosu, pojawiając się na scenie publicznej czy literackiej. Życie ówczesnych kobiet nie skupiało się już bowiem tylko wokół obowiązków domowych, lecz zaczęły się one również udzielać towarzysko i kulturalnie (Godineau 2001: 401). Głównym miejscem pozwalającym się realizować był teatr, który dawał możliwość spełnienia artystycznego, ale też salony literackie, gdzie damy cieszyły się pięknym słowem i poznawały nową literaturę. Wśród arystokratek nastała moda na podróże, mające jednak gównie charakter religijny i kuracyjny. Znaczącą zmianą była możliwość edukacji kobiet, aczkolwiek wiedza, którą zdobywały, podlegała stałej kontroli i była ustawicznie nakierowywana przede wszystkim na wykształcenie umiejętności bycia dobrą żoną i matką. Studia wyższe w dalszym ciągu pozostawały dla nich niedostępne. Co więcej, nadal nie wszystkie dziewczęta miały możliwość choćby podstawowej edukacji (Bogucka 2005: 217).

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 13:19:22

Obycie w świecie oraz zasmakowanie wolności wyboru przyczyniło się w XVIII wieku do częściowej emancypacji kobiet. Przestawały być poddanymi męża i podążały za własnymi marzeniami. W okresie oświecenia zwraca się uwagę na rozluźnienie obyczajów, ponieważ kobiety miały odwagę, by odejść od poślubionego mężczyzny lub wystąpić o rozwód. Należy wspomnieć, że małżeństwo w ówczesnych czasach było traktowane głównie jako transakcja ekonomiczna, rzadko zaś wchodziła w grę miłość (tamże: 9–10). Do pełnej emancypacji jednak jeszcze wiele brakowało. Kobietę wciąż ograniczała szczególnie sfera obywatelska i polityczna – nie miała ona dostępu do władzy oraz nie posiadała praw wyborczych (Godineau 2001: 402). Wiek XVIII zatem „z jednej strony stawia kobiety w centrum społeczeństwa, literatury i myśli, podczas gdy z drugiej strony usiłuje relegować je na margines i przydzielić najgorsze miejsce" (tamże: 403).

Konstatując, należy bardzo wyraźnie podkreślić, że to właśnie w okresie oświecenia kobieta pod wpływem zmian obyczajowych stała się świadoma swojej wartości i zaczęła być obecna w wielu dziedzinach życia kulturalnego, odnosząc na tym polu liczne sukcesy.

PIERWOWZÓR

Snując rozważania na temat wizerunków dam modnych w polskich komediach oświeceniowych, należy na początku przyjrzeć się bliżej pierwowzorowi, który wpłynął na rozpowszechnienie się tego motywu (Czwórnóg-Jadczak 1997/98: 14). Otóż wywodzi się on z utworu Ignacego Krasickiego pt. *Żona modna*, który znajduje się w lekturach obowiązkowych dla uczniów szkoły podstawowej. Należy wspomnieć, że jest on często wskazywany jako kontekst podczas wszelakich wypracowań szkolnych, a poza tym sam może stanowić temat do omówienia na egzaminie ósmoklasisty. Satyra przedstawia historię małżeństwa Pana Piotra, który w trakcie rozmowy wyznaje, dlaczego nie jest zadowolony ze swojej wybranki. Wspominając, że żałuje podjętej decyzji, nieszczęśliwy małżonek mówi:

> Wziąłem po niej w posagu cztery wsie dziedziczne,
> Owe wioski, co z mymi graniczą, dziedziczne,
> Te mnie zwiodły, wprawiły w te okowy śliczne.
> (Krasicki 1988: 57)

W czasach oświecenia czynnikiem decydującym o zawarciu związku małżeńskiego nie była miłość. Największe znaczenie miał status społeczny oraz majątek będący w posiadaniu wybranka (Bystroń 1994: 121).

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 13:19:22

Należy podkreślić, że portrety dam modnych znajdują się w wielu utworach oświeceniowych oraz w późniejszych epokach. Obok analizowanych w niniejszym artykule utworów zwraca się uwagę na komedię obyczajową warszawską, gdzie bohaterowie upodabniali się do ludzi żyjących współcześnie, ukazując w rozrywkowej formie obyczaje wielkomiejskie fircyków czy dam modnych (Kott 1960: 58). Przykładem tego typu jest *Fircyk w zalotach* Franciszka Zabłockiego. W innych gatunkach literackich tego okresu również nie brak uosobienia damy modnej, czego przykładem są satyry: *Gotowalnia sentymentalna* Jana Drozdowskiego oraz *Skargi kilku dam w spólnej kompanji będących, dla jakich racyi z Mężami swojemu żyć nie chcą* Elżbiety Drużbackiej. Warto również odnotować popularność wizerunku damy modnej w kolejnych epokach, co potwierdzają powieści: *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej czy *Lalka* Bolesława Prusa, w których są bohaterowie powielający cechy omawianej kokietki (Izabela Łęcka, Emilia Korczyńska), z uwzględnieniem zmian zachodzących na tle epoki.

UMIZGI DLA PRZYSŁUGI JANA DROZDOWSKIEGO

W komedii pt. *Umizgi dla przysługi* mało znanego dziś oświeceniowego pisarza Jana Drozdowskiego spotykamy wizerunek damy modnej. Na wstępie warto przyjrzeć się bliżej tytułowi tego utworu, gdyż ma on duże znaczenie dla jego wymowy. Opowiada o pewnym rodzaju działań, które mają na celu osiągnięcie zamierzeń. Umizgi to – jak podaje *Słownik języka polskiego* (Linde 1814: 55) – „przymilenie, kares, przywdzięczenie". Na przykładzie analizowanej komedii można stwierdzić, że wspominana czynność dotyczy wielu bohaterów. Każdy z nich ma jakiś interes, w imię którego zachowuje się „przymilnie". Interesująca nas Sknerska początkowo stosuje ten zabieg wobec młodziutkiego Walerego, którego chce przekonać do siebie za pomocą spełniania jego zachcianek we Lwowie. Przymilała się też do przyszłego męża za pomocą pieniędzy i prosząc o wybaczenie za uprzednie przewinienia. Do samej Sknerskiej umizgują się z kolei liczni kawalerowie, którzy mają chrapkę na majątek odziedziczony przez nią w spadku. Powyższe przykłady ukazują, że tytuł komedii jest wprawdzie dość przewrotny i ironiczny, aczkolwiek bardzo trafny.

Z powodu małej popularności interesującej nas tutaj komedii rozpocznę jej prezentację od zwięzłego przybliżenia przebiegu zdarzeń. Otóż akcja dotyczy ponownego zamążpójścia wdowy Sknerskiej za Wieśniackiego. Najpierw jednak kobieta musiała wyjechać do Lwowa, aby załatwić sprawy związane z majątkiem po zmarłym mężu. W tym przedsięwzięciu towarzyszył jej Walery – syn przyszłego męża. W wyniku zbiegu różnorakich okoliczności rodzą się podejrzenia o romansie między podróżnymi. Domniemania owej zdrady są podsycane przez

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 13:19:22

służbę, która również pełni ważną rolę w komedii, ponieważ to ostatecznie dzięki niej dochodzi do wyjaśnienia całego nieporozumienia. Walery udaje zauroczonego kobietą, gdyż zależy mu na korzyściach finansowych, poza tym – służąc ojcu – chce odpędzić kawalerów, którzy mają ochotę na majątek kobiety. Natomiast sama Sknerska szczerze obdarza uczuciem młodego Walerego, co prowadzi ją do zguby. Młodzieniec porzuca kobietę dla młodej narzeczonej, a ona sama ze wstydem wraca na dwór i prosi Wieśniackiego o wybaczenie. Do zgody dochodzi poprzez przekazanie narzeczonemu sporej sumy pieniężnej przez Sknerską w ramach zadośćuczynienia.

Dama modna w analizowanej komedii nosi nazwisko znaczeniowe Sknerska, które wyraźnie konotuje określone cechy charakteru. Jak pisze Stefan Reczek (1953: 221), „jest to przezwisko pisane dużą literą, mające już na wstępie zasygnalizować widzowi dominującą rolę bohatera i określić w ogólności rolę wyznaczoną mu do zaprodukowania przed publicznością". W tym przypadku Sknerska zyskała swój przydomek dość ironicznie. Kobieta nie należy bowiem do osób, które cechuje skąpstwo. Dama dba o swoje finanse, stara się korzystać z nich rozważnie, ale pod wpływem uczucia traci czujność i opłaca Waleremu lwowskie rozrywki. Dama modna jest już dojrzałą kobietą, która sama musi zajmować się kwestiami finansowymi, dlatego może się wydawać, że w przeciwieństwie do głupiutkich kokietek nie trwoni majątku bezmyślnie. Okazuje się jednak, że dała się ponieść sile uczucia. Walery bez trudu ją omotał, grając romantycznego i czułego kochanka. Wypowiedź sługi Faworego wyjaśnia powód obdarzenia Sknerskiej tak wymownym nazwiskiem:

> Ile skąpa, jak najmniej zapłacić by rada
> Od sprawy, a ile z niej hoża jeszcze wdowa,
> Droży się i swą rękę dla młodszego chowa.
> (Drozdowski 2018: 177–178)

Jak dodaje Reczek (1953: 219), „chęć i potrzeba pokazania palcem na taką a nie inną cechę, na taki a nie inny typ pieniacza, intryganta, bawidamka, trzpiota – skłoniły osiemnastowiecznych komediopisarzy do użycia dawno zapomnianego środka charakterystyki, jakim jest nazwisko, tu: nazwisko znaczeniowe".

Sknerska to dojrzała kobieta, która od niedawna jest wdową, ale – jak dodaje sługa Fawory – jest to „hoża jeszcze wdowa" (Drozdowski 2018: 178). Po śmierci bardzo bogatego małżonka kobieta odziedziczyła olbrzymi majątek. Z tego powodu stała się obiektem zainteresowania wielu mężczyzn. W bogatszych rodzinach małżeństwo traktowano jako transakcję ekonomiczną, dlatego w okresie oświecenia stało się częstym obiektem krytyki. Jak wspomina Dominique

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 13:19:22

Godineau (2001: 410), domagano się zniesienia posagu, który uważano za główne źródło małżeńskich nieporozumień.

Oprócz zaszczytnego Wieśniackiego, któremu udało się zdobyć kobietę, o jej rękę starało się wielu innych adoratorów, którzy mieli chrapkę na majątek kobiety.

> Wśród deputantów pierwsza była o nią lukta,
> Gdy sądownie jej mienie odkyła indukta.
> Ona się zatem muska, fałdy gładzi z twarzy,
> Gachy się do niej cisną – młodzi, średni, starzy,
> Goli, możni, a słowem: stanu rozlicznego,
> Niemce, Węgrzy, Polaki…
> (Drozdowski 2018: 176)

Aby odpędzić licznych konkurentów, Walery, syn Wieśniackiego, postanowił udawać, że również zaleca się do kobiety. Motywacją było nie tylko to, by pomóc ojcu upilnować narzeczoną, lecz także osobista chęć wzbogacenia się.

> Tak, ojcze, pani Sknerska mieć mnie mężem chciała,
> Udawałem wzajemność przez ten wzgląd jedynie,
> Aby wstręt do innych zrobić Podczaszynie,
> Których do niezliczenia miała, osobliwie,
> Powygrywawszy sprawy.
> (tamże: 227)

Z tej pomocy wynikła bardzo komiczna sytuacja, gdyż w efekcie Sknerska obdarzyła młodzieńca szczerym uczuciem: „Onę pociąga młodość, jego jej pieniądze" (tamże: 191). Niczego nieświadoma kobieta uwikłała się w romans, zapominając o przyrzeczeniach złożonych Wieśniackiemu. W takiej sytuacji zarysowuje się cecha damy modnej, w której obudziła się czułość serca. Wdowa zdawała sobie sprawę, że Wieśniacki nie jest w stanie dać jej tylu romantycznych chwil, co jego syn. Z tego powodu decyduje się pójść za głosem serca i pozbawić się stabilnego życia u boku przyszłego męża. Sknerska przeżyła już wiele chwil w małżeństwie, które być może było zwykłym kontraktem finansowym, dlatego postanowiła dać się ponieść zauroczeniu, nie zważając na uczciwość i opinie innych ludzi. Ta lekkomyślność doprowadza ją jednak do zguby.

Podczaszyna była bardzo bogata. Niestety, w tym przypadku sprawdza się powiedzenie, że pieniądze szczęścia nie dają. Dama zyskała bowiem wprawdzie wielu adoratorów, ale miała słuszne podejrzenia, że kawalerom zależało jedynie na korzyściach finansowych. Zdawał sobie z tego sprawę również jej przyszły mąż – Wieśniacki:

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 13:19:22

Zwietrzyli u niej grosze, znam te dusze czułe,
Nie na nią mają chrapkę, lecz na jej szkatułę.
(tamże: 176)

Co ciekawe, Wieśniacki też zainteresował się kobietą właśnie z tego powodu, co ukazuje rozmowa ze sługą, który zna doskonale intencje swojego pana.

WIEŚNIACKI
Jak mi honor słodki,
Ja kocham Sknerską.

FAWORY
Niech pan doda: i jej złoto,
Klejnoty…
(tamże: 178)

Sknerska nie należała jednak do naiwnych i miała odpowiednie rozeznanie w zaistniałej sytuacji. Racjonalnie wyciąga zatem wnioski, że nie jest już piękną młodą damą, która może zwodzić płeć przeciwną atutami kobiecości. Pewna siebie dama jest przekonana, że to właśnie majątek dodaje jej atrakcyjności. Wychodzi przy tym z mylnego założenia, że pieniądze mogą zrekompensować różnicę wieku między nią a Walerym, ponieważ dla młodzieńca uczucie i uroda nie są tak ważne, jak majątek. Ironicznie reflektuje:

Tysiąć kobiet klną starość, ja się z tego śmieje
[…]
Ziściło się to i czas, który wszystko mieni,
Zdarł mi powaby z twarz, złożył je w kieszeni
A tak, cóż na to, setna młodziuchna dziewczynko?
Poszłam w cenę, jak stare z suchych jagód winko.
(tamże: 239–240)

Podczaszyna doznaje jednak ogromnego rozczarowania, gdy dowiaduje się, że Walery wybrał młodziutką Karolinę, której zdaniem różnicę wieku może zniwelować bogactwem. Kobieta myślała, że nagłe zniknięcie ze Lwowa kawalera to tylko chwilowe rozstanie. Po powrocie jest oburzona, gdy młodzieniec zwraca się do niej słowami „dobrodziejka matka". W tej sytuacji rysuje się jedna z głównych cech damy modnej, a mianowicie szczególne wyczulenie na punkcie wieku. Wdowie ciężko jest pogodzić się ze zbliżającą się starością oraz utratą atrakcyjności.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 13:19:22

Kolejnym utrapieniem Sknerskiej jest wstyd z powodu tego, w jaki sposób została potraktowana przez sprytnego młodzieńca. Martwi się, że przez swój postępek zostanie odrzucona również przez Wieśniackiego. Dodajmy, że w XVIII wieku zdrada nie była wielkim skandalem, a nawet traktowano ją jako coś normalnego, urozmaicającego codzienną rutynę. Jak pisze Agnieszka Lisak (2007: 216), „przyczyną zmartwień był nie tyle fakt posiadania kochanka, ile raczej jego brak, świadczący o braku kokieterii względnie przemijaniu kobiecej urody". Stwierdzenie to nasuwa myśl, że wdając się w ów romans, Sknerska chciała sprawdzić się w swojej atrakcyjności i powabności. Dodatkowo cieszył ją fakt zainteresowania jej osobą dużo młodszego mężczyzny. Zdając sobie sprawę z tego, że oszukany kochanek lubuje się w pieniądzach, postanawia wynagrodzić jego straty moralne w następujący sposób:

SKNERSKA
Tym końcem, uśmierzając wynikłe rozruchy,
Spisałam punkta zgody, pokuty i skruchy.
[…]

ŁEPOSZ
Natychmiast
<czyta niżej>
„Ponieważ zaś przyrzeczona pani
Zły z siebie dała przykład w tym, co w młodych gani,
Więc aby takich zdarzeń nie bywało więcej,
Płaci strof amantowi w sumie stu tysięcy,
Który dar, mimo pierwsze zapisy, od strony
Ciepłą ręką prze ślubem będzie wyliczony.
Wielmożny zaś Wieśniacki, wdzięczen takiej kary,
Z serca i z ręki wdowie uczyni ofiary,
Co natychmiast dopełnią strony".
(Drozdowski 2018: 254–255)

Mimo braku rzekomej zdrady Podczaszyna za namową prawnika decyduje się zrekompensować Wieśniackiemu swój występek. Dama modna często występowała w literaturze obok mężczyzn, którzy pieniądze stawiali na pierwszym miejscu, dlatego zazwyczaj starali się o jej względy, aby polepszyć swoją sytuację finansową i móc cieszyć się życiem w luksusie. Tak też było w przypadku Sknerskiej i Wieśniackiego. Występek damy zostaje więc szybko odkupiony w dosłowny sposób. Przekazanie przez nią sporej sumy pieniędzy świadczy

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 13:19:22

w tym akurat przypadku o tym, że nazwisko znaczeniowe nie do końca oddaje charakter kobiety. Sknerska czuje się oszukana przez Walerego, ale radzi sobie z tą sytuacją w opanowany sposób jako rozsądna kobieta. Przeciwieństwem jest Karolina – narzeczona Walerego, którą również należy zaliczyć do kręgu dam modnych. Owa niewiasta, gdy tylko dowiedziała się o rzekomej zdradzie, potrafi modnie zagrać chorobę i wywołać wzruszenie u wielu osób.

W omawianym utworze spotykamy się z damą modną, która ceni sobie honor i potrafi szczodrze wynagrodzić niecne występki. Mimo dojrzałego wieku kobieta jednak ulega sile młodzieńczego zauroczenia, przez co popada w kłopoty. Chwilowe oczarowanie pozwoliło jej choć na chwilę poczuć się pożądaną i interesującą. Dojrzała kobieta doskonale wie, że za pieniądze można kupić wszystko i znakomicie tę wiedzę wykorzystuje, dlatego bez problemu wybrnęła ze wstydliwej sytuacji i powróciła do łask przyszłego męża. Analizowany utwór pokazuje, jak duże znaczenie w relacjach międzyludzkich mają pieniądze. To one znajdują się w przywołanej komedii na pierwszym planie, natomiast brakuje miejsca dla prawdziwych uczuć opierających się na szczerej miłości i bezgranicznym zaufaniu.

POWRÓT POSŁA JULIANA URSYNA NIEMCEWICZA

Utwór, o którym będzie mowa, powstał bardzo szybko, bo w zaledwie kilkanaście dni. Celem Juliana Ursyna Niemcewicza było zaprezentowanie aktualnej sytuacji politycznej kraju, z jednoczesną nadzieją na społeczną refleksję i odpowiednią reakcję elit obradujących na tzw. Sejmie Czteroletnim. Schyłek XVIII wieku to – jak wiadomo – bardzo szczególny czas w historii Rzeczypospolitej, czas walki o przyszłość kraju oraz znaczących reform. Interesująca nas komedia polityczna, wystawiona na scenie teatralnej natychmiast po napisaniu, miała rzeczywiście spore szanse oddziaływania na decyzje posłów. Pamiętajmy przy tym, że teatr była taką formą społecznej komunikacji, która docierała również do osób, które niezbyt chętnie sięgały po bieżącą produkcję literacką czy prasową. Poza tym przekaz teatralny pozwalał niejednokrotnie lepiej zrozumieć tekst dzięki emocjom przekazywanym przez aktorów. Niemcewicz (1983: 5) świetnie zdawał sobie z tego sprawę, dlatego w przedmowie do czytelnika pisał:

> Wady ludzkie, w całej swojej wystawione śmieszności, prędzej niejednego poprawiły, niż czytanie zgłębiających tychże wad filozoficznych traktatów. Śmieszność najstraszniejszą jest dla miłości własnej bronią i taka jest bojaźń onej, iż częstokroć ludzie wolą być godni nagany, aniżeli śmiechu. Stąd sztuki teatralne, mające za cel poprawienie obyczajów, za pożyteczne uznane i we wszystkich oświeconych krajach zachęcane były.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 13:19:22

Dodatkowo autor napomina, że nie należy identyfikować się z negatywnymi postaciami występującymi w komedii, a na zarzuty dotyczące opisywania konkretnych osób odpowiada kolejną przedmową dodaną do drugiego wydania. Zaznacza, że w utworze znajduje się zarówno pochwała, jak i krytyka, która potencjalnie może tyczyć się każdego obywatela, nie zaś konkretnej osoby (tamże: 7). Deklaracja ta była bardzo ściśle powiązana z jedną z naczelnych zasad programu oświeceniowej satyry, która miała „szydzić z wad, karcić błędy, lecz oszczędzać osoby"[1].

W *Powrocie posła* pojawia się wiele interesujących postaci skonstruowanych na zasadzie poetyki komedii charakterów, która rozwinęła się w baroku, a swoje korzenie ma we włoskiej komedii dell'arte. Bohaterowie umiejscowieni są na zasadzie kontrastów dotyczących cech charakterów. Odpowiadają oni konserwatystom, którzy sprzeciwiają się zmianom w kraju, a także zwolennikom postępowych reform. W obozie konserwatystów znajduje się interesująca nas Starościna Gadulska, która lubuje się w wygodzie i lenistwie. Dodatkowo nie ma poszanowania dla tradycji, przez co jest zaliczana do bohaterów doprowadzających do upadku kraju w przeciwieństwie do reformatorów, którzy zostali ukazani jako wzorzec do naśladowania dla przykładnego obywatela.

Kreacja Starościny skupia się głównie na zachowaniu i cechach charakteru kobiety, z pominięciem np. opisów dotyczących jej wyglądu fizycznego. Dodatkowo jej postać najczęściej prezentowana jest przez innego z bohaterów, rzadziej natomiast na drodze autocharakterystyki. Początkowo Podkomorzynę przedstawia służąca Agatka, nakreślając przy tym główne cechy jej niezbyt pochlebnego portretu wewnętrznego:

> Zawsze narzeka; nie wiem, co siedzi w tej głowie!
> Bóg dał piękny majątek, honory i zdrowie,
> A zawsze nieszczęśliwa; we dnie spać się kładzie,
> A całą noc się tłucze w dzikiej promenadzie,
> Płacze, patrzy na miesiąc, gada do obłoków,
> Wzywa jakichściś cieniów, jakichściś wyroków.
> Starosta się z nią żeniąc musiał być szalony.
> Ach, co to za różnica od nieboszczkiej żony!
> Już teraz takich nie ma: to, to pani rzadka,
> Co to za gospodyni, jaka dobra matka!
> Jak córkę swą kochała!
> (Niemcewicz 1983: 10)

[1] W artykule posłużono się sparafrazowanym fragmentem ze *Sztuki rymotwórczej* Franciszka Ksawerego Dmochowskiego.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 13:19:22

Z powyżej przytoczonego opisu wyłania się kobieta z zaburzoną osobowością, u której emocje to nieustanna huśtawka nastrojów. Poza tym jest osobą, którą ciężko zadowolić; wydaje się, że ma wszystko, o czym może marzyć każda niewiasta, ale nie potrafi tego docenić. Przeciwnie, jawi się jako zrzędliwa i kapryśna, nieustannie narzekająca i grymasząca. Gadulska jest aktywna w nocy, natomiast odpoczywa w dzień, gdyż taki odwrócony rytm życia był normą dla ówczesnych kobiet z wyższych sfer. Pozostając często w sferze imaginacji i fantazji, uważa, że ma kontakt z mistycznym światem, co doprowadza do ustawicznego egzystowania w życiowej iluzji. Jak wspomina służąca Agatka, jej Pani była drugą żoną Starosty, wszakże nie można jej porównywać z pierwszą wybranką jego serca, która była całkowicie odmienną osobą, wręcz wzorem do naśladowania. Przypisywano jej cechy wzorowej gospodyni, wspaniałej matki oraz kochającej żony, o której mógł pomarzyć każdy mężczyzna. Jednak szczęście rodziny nie trwało długo, ponieważ przedwcześnie zmarła, a jej miejsce u boku męża zajęła nowa kobieta, wraz z którą nastały nowe, modne obyczaje i obrzędy. Dla najbliższego środowiska Gadulskich związek ten był niezrozumiały. Wraz z rozwojem fabuły dowiadujemy się od samego Starosty, z jakiej przyczyny został on zawarty:

Miałem w tym ważną przyczynę…
[…]
Pewnie, że… dość powiedzieć, że była posażna.
Mospanie, gdzie się suma z dobrami zjednoczy,
Tam na resztę bezpiecznie można zamknąć oczy.
Zważ Waćpan, jak nie miało ulgnąć me serduszko?
Najprzód trzykroć gotowych znaleźć pod poduszką,
Dobra nad samą Wisłą, klucz na Ukrainie,
Zastawę w Sandomirskiem i dworek w Lublinie;
I tak silnym powabem któż z nad oparłby się?
Prawda, ma swe śmieszności, ma swe widzimisię,
Lubi czasem chorować; i co mi to szkodzi,
Że w myślach zatopiona, po miesiącu chodzi?
Że lubi lasy, zdroje, słowiki, murawy?
Niech sobie lubi; ja znów mam swoje zabawy,
Bo, gdy ona w ustroniu rozwodzi swe żale,
Ja sobie gram w warcaby albo tytoń palę,
A tak każde kontente.
(tamże: 29–30)

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 13:19:22

W tym przypadku, analogicznie jak w *Żonie modnej* Krasickiego, o wyborze towarzyszki życia zadecydował – jak się okazuje – jej olbrzymi majątek. Mimo wszystko Starosta stara się w nowej wybrance swego serca odnaleźć pozytywne cechy. Cieszy go, że kobieta ma własne zainteresowania, a on dzięki jej majętności może prowadzić spokojne i wygodne życie. Związek ten traktuje raczej jako transakcję wymienną. Ich pożycie rysuje się jako oziębłe i zdominowane przez małżonkę. W każdej kłótni kobieta szantażuje męża rozwodem, do czego on nie może dopuścić i dlatego zezwala na wszystko, czego ona tylko zażąda. W jednej ze scen komedii cyniczna wypowiedź Starosty ukazuje jego dwulicowość:

Starościna
<płacze>
Chcieć Waćpanu dogodzić jest rzecz, widzę, próżna,
Kiedy się nie podobam, to się rozwieść można.

Starosta
<na boku>
Tam do kata! Gdyby iść chciała do rozwodu,
Utraciłbym połowę rocznego dochodu.
To nie żart, żonę taką trzeba menażować.
<Do starościny, śmiejąc się i biorąc ją za rękę>
Nie, robaczku, ja tylko chciałem tak żartować:
To się ciebie nie tyczy, bądź uspokojoną.
Ach, drugiej takiej żony nie znalazłbym pono!
Nie rozdzielim się nigdy.
(tamże: 68)

Starościna jako typowa dama modna potrafi doskonale posługiwać się językiem francuskim. W swoje wypowiedzi wplata liczne makaronizmy, przez co jest nierozumiana przez wielu ludzi. Dla przykładu w sytuacji, gdy z powodu złego samopoczucia nie zamierza udać się na wspólne śniadanie, przysyła następujący liścik wyjaśniający swoją nieobecność:

Bardzo jestem rozgniewana, że nie mogę udać się na przyjemne
Ich śniadanie: głowa źle mi robiła przez noc całą
i koszmar przeszkadzał mi zamknąć oko;
jestem w strasznej feblesie,
skoro będę lepiej, polecę w ręce kochanej kuzynki.
(tamże: 24)

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 13:19:22

Liścik starościny spotyka się z ostrą krytyką Podkomorzego, który uważa ją za kobietę gardzącą własnym językiem, rodem i krajem. Nie toleruje ludzi lepiej znających język obcy niż ojczysty, dla których ważniejsza jest obca kultura i historia niż losy swojego kraju. Zjawisko to spotykało się z częstą krytyką, ponieważ stanowiło spore zagrożenie dla obyczajów narodowych. Jak czytamy u Stefana Witwickiego (1855: 9):

> Nie masz mowy tak brudnej, rozwiązłej a więc grubiańskiej jak francuska, tylko, że przytem jest bezczelna, zręczna i niczego się nie wstydzi. Dlatego ile razy w naszych salonach zechce kto opowiedzieć coś mniej przyzwoitego, zawsze wtedy, choćby zaczął po polsku, ratuje się natychmiast francuszczyzną.

Jak zaznacza Podkomorzy, to właśnie przez takich ludzi przyszłość kraju stoi pod znakiem zapytania. U wzorowego obywatela, jakim jest Podkomorzy, nadmierne zafascynowanie cudzoziemszczyzną zostało ostro skrytykowane i nie znajduje usprawiedliwienia. Jak dodaje:

> Tak w wszystkim trzymając się obcego zwyczaju,
> Widzimy cudzoziemki w własnym naszym kraju.
> (Niemcewicz 1983: 26)

Niemcewicz również był zdecydowanym przeciwnikiem naśladowania obcej mody. Sprzeciwiał się wychowywaniu dzieci przez Francuzów, wątpiąc w ich kwalifikacje. W swoich wypowiedziach i pozostawionych tekstach walczył z dominacją języka francuskiego wśród szlachty i arystokracji. Należy wspomnieć sytuację, gdy będąc w Puławach u Czartoryskich, nie krępował się piętnować nadużywania francuszczyzny (Puzynina 1928: 31). Do tekstów, w których ostro krytykuje fascynację językiem francuskim, należą również: *Pan Nowina*, *Dyliżans*, *Dwaj panowie Sieciechowie*, *Nieszczęścia występnej zalotności*, *Mniemana sierota*. Ciekawe stanowisko przyjmuje też Jan Baliński, który z sukcesem doszukuje się paralelizmu postaci w *Powrocie posła* i w utworze *Lejbe i Siora*, mimo że pochodzą z różnych okresów. Starościna Gadulska przekazuje swoje cechy hrabinie Tenczyńskiej i hrabiance Amelii. Dotyczą one nadmiernej fascynacji cudzoziemszczyzną, przesadnego posługiwania się językiem francuskim, przy jednoczesnych problemach z językiem ojczystym (Baliński 1968: 137–142).

Dama modna żyje w świece niespełnionych marzeń, do których ciągle wzdycha. Jednym z największych było opuszczenie swojego męża i rozpoczęcie życia u boku ukochanego Szambelana. Jest to mężczyzna, którym była zafascynowana w młodości. Uważała go za ideał, ponieważ doskonale rozumiał kobiece

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 13:19:22

pragnienia; był przy tym znakomitym tancerzem i stawiał miłość na pierwszym miejscu. Jednak w wyniku tragicznych okoliczności poniósł on śmierć, a Starościnie pozostały tylko wspomnienia i wieczne cierpienie. Po jego zgonie powstał wiersz *Elegia na śmierć szambelana*, do którego lektury dama modna bardzo lubi wracać. Wspomina też, iż po stracie ukochanego planowała spędzić resztę życia w klasztorze jako bernardynka, ale sprawy potoczyły się inaczej:

> […] Rodziców rozkazy
> Nowe serce mojemu przyczyniły razy,
> Łącząc mię margle moi z dziwacznym człowiekiem,
> Co się nie zgadza ze mną ni gustem, ni wiekiem,
> Który nawet wyrazów moich nie rozumie,
> Co się atandrysować ni jęczeć nie umie.
> I kiedy ja w najtkliwszym jestem rozkwileniu,
> On przychodzi mi gadać o życie, jęczmieniu,
> O fryjorze do Gdańska…
> (Niemcewicz 1983: 64)

Żaląc się Szarmanckiemu, kobieta zauważa w nim cudownego i romantycznego mężczyznę. Oczarowana jego osobą, postanawia oddać mu rękę Teresy. Uważa, że dziewczyna będzie z nim bardzo szczęśliwa, ponieważ Szarmancki potrafi ująć kobietę pięknymi słówkami i opowiadać czułe, romantyczne historie. Dla damy modnej właśnie tak wygląda miłość – opiera się na pustych frazesach i komplementach. Wyobrażenie to zrodziło się z częstej lektury romansów, w które Starościna bezgranicznie wierzyła. Zauroczona sztuczną osobowością Szarmanckiego, nie zauważa wad, które sprawiają, że nie nadaje się na męża Teresy. Ich przyszłość widzi w następujący, idealistyczny sposób:

> Jamais! On sobie w małej kabance siędzie,
> Na zielonym ryważu jasnego strumyka,
> Słuchać ędzie z Teresą tkliwego słowika.
> A quoi bon lesrichesses? W cichej solitudzie
> Żyć będą, nie zważając, co powiedzą ludzie;
> Des fruits, dulait, to ich będzie pożywienie,
> Łzy radosne napojem, pokarmem westchnienie.
> (tamże: 69–70)

Dama, zaślepiona romantycznymi słówkami, nie zauważa prawdziwego powodu chęci pojęcia za żonę Teresy, a bez wątpienia jest nim korzyść majątkowa.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 13:19:22

Gdy sprawa wychodzi na jaw, kobieta – odwołując się do sentymentalnych historii – nie rozumie postępowania mężczyzny:

> O ciel! Quellebassesse! Ja jej nie pojmuję!
> W żadnym romansie rzecz się taka nie znajduje!
> Fi donc, Monsieur Szarmancki! Wstyd mię za Waćpana.
> (tamże: 88)

Dama, żyjąca w świecie romansów, ma problem z pojmowaniem prawideł rządzących światem. Według niej życie to romantyczna historia, zawsze zakończona szczęśliwym finałem. Starościna była wielką egoistką, troszczyła się tylko o swoje dobro. Nie zważała na to, że jej zachcianki często krzywdziły inne osoby. Na przykład w sytuacji, gdy zamarzyła o tym, by stworzyć w młynie męża kaskadę, nie zwraca uwagi na fakt, iż wielu ludzi straci w związku z tym pracę. Mąż dostrzega tragiczne skutki takiego kaprysu, ale ulega żonie, która wpada w histerię i furię i grozi mu rozwodem.

Starościna Gadulska to kobieta bardzo stanowcza, a najważniejsze dla niej jest jej własne dobro. Nie uznaje porozumienia ani jakiegokolwiek kompromisu. Jest przyzwyczajona do tego, że wszystkie jej zachcianki i oczekiwania były zawsze spełniane, nawet w małżeństwie mężczyzna stał się jej całkowicie podporządkowany. Żona modna była niezadowolona z życia, które wiodła, więc ciągle marzyła o opuszczeniu męża i udaniu się w świat. Tęskniła za podróżami, nową kulturą, językiem francuskim, a przy tym gardziła własną ojczyzną. Zaczytana w romantycznych powieściach, wciąż marzy o wielkiej miłości, czuje się nieszczęśliwa i żyje w świecie fikcji. Niemcewicz krytykuje takie zachowanie, umieszczając Gadulską w kręgu negatywnych bohaterek omawianej komedii. Dodatkowo podkreśla, że zaślepiona kobieta nie jest w stanie zbudować prawidłowych relacji z drugim człowiekiem, ponieważ na pierwszym planie zawsze znajduje się jej własne dobro. Kobieta nie jest zdolna do dzielenia się swoimi uczuciami ani do otaczania innych prawdziwą i bezinteresowną miłością.

ZAKOŃCZENIE

Pisarstwo oświeceniowe charakteryzowało się przede wszystkim tonem moralizatorsko-dydaktycznym. Uznani twórcy w swoich dziełach przedstawiali głównie bohaterów godnych naśladowania lub takich, z których nie należy brać przykładu. Najczęściej spotykamy tych drugich, uznawanych za degeneratów społeczeństwa. Po analizie utworów można stwierdzić, że w oświeceniowych relacjach

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 13:19:22

międzyludzkich sfera materialna miała newralgiczne znaczenie. Dodatkowo kobieta w XVIII wieku poprzez swoje zachowanie – co można stwierdzić na przykładzie Gadulskiej i Sknerskiej – jawi się jako wyemancypowana dama, w pełni świadoma swoich praw i możliwości, które stara się w pełni wykorzystać. Wyćwiczone uczucia i zachowania jednak sprawiają, że wspomniane kobiety nie mogą zaznać szczęścia w miłości, ich postawy charakteryzuje bowiem sztuczność i teatralność.

Przywołane w artykule osiemnastowieczne komedie można wprowadzić do treści nauczania w szkole ponadpodstawowej przy omawianiu epoki oświecenia. Dodatkowo uniwersalność ich motywu sprawia, że warto skorzystać z nich jako nawiązanie do tematów rozprawek maturalnych dotyczących sposobów przedstawienia relacji międzyludzkich w wybranych dziełach literackich. Należy przy tym podkreślać, że prezentowana perspektywa ukazująca kobietę jest jedynie kwestią literacką, by nie sprawiać wrażenia uniwersalności utworów w późniejszych i dzisiejszych relacjach między kobietą a mężczyzną. Warto wspomnieć, że temat ten jest dobrym kontekstem podczas nauki o języku. Za jego pomocą można uwypuklić wyjaśnianie znaczących nazwisk bohaterów, w których kryją się ich cechy charakteru, z dodatkowym uwzględnieniem etymologicznym i formalnym. Przeprowadzenie lekcji językowej o konotacji nazwisk w połączeniu z utworem literackim sprawia, że uczeń lepiej zapamiętuje treści teoretyczne, a poza tym potrafi powiązać je z konkretnym przykładem literackim. Należy podkreślić, że dobrze sprawdzi się wprowadzona przez Henryka Kurczaba w latach 70. XX wieku integracja treści kształcenia polonistycznego. Według tej zasady należy zespalać treści przedmiotowe z wiedzą o literaturze, języku, sztuce, filozofii czy aksjologii, traktując je jako główne kierunki integracji (Kurczab 1979).

Konstrukty prezentowanych relacji międzyludzkich ukazują złożoność panujących w XVIII wieku stosunków społecznych. Na tle analizowanych utworów zauważa się dominację sfery materialnej w związku dwojga ludzi. Jej przewaga powoduje przemieszanie nadrzędnych wartości życiowych. Osiemnastowieczne damy, wychowane w luksusowym świecie, nie potrafią zaznać prawdziwej miłości. Ogranicza je przede wszystkim panująca mentalność ówczesnych ludzi. Kobiety nie mogły swobodnie decydować o swoim wybranku, gdyż głównym kryterium był posiadany majątek. Uzależnienie od sfery materialnej spowodowało, że w relacjach międzyludzkich zabrakło miejsca na prawdziwe i szczere uczucie.

Warto zauważyć, że omawiane dzieła powstały w czasach, gdy kobiecie przypisywano podrzędne miejsce w społeczeństwie i rodzinie. Problem ten występował także w wyższych warstwach społecznych, nakładając utrudnienia również na arystokratyczne damy. Skutkiem wspomnianych we wstępie artykułu ograniczeń było stereotypowe ukazywanie kobiet w literaturze stanisławowskiej. Postaci kobiece były ukazywane jako słaba płeć, skupiona przede wszystkim na

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 13:19:22

edukacji romansowej, podróżniczej i salonowej. Przywołane utwory są dowodem uwikłania reprezentacji kobiecej w domniemanych schematach, co rodzi problem budowania trwałych i prawdziwych relacji międzyludzkich.

BIBLIOGRAFIA

Baliński, J. (1968). Paralelizm postaci w „Powrocie posła" i „Lejbe i Siora" Niemcewicza. *Przegląd Humanistyczny*, vol. 12(1), 137–142.

Bogucka, M. (2005). *Gorsza płeć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.

Bystroń, J.S. (1994). *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*. T. 1–2. Warszawa: PIW.

Czwórnóg-Jadczak, B. (1997/98). Żona modna przed oświeceniowym trybunałem rozumu. *Język Polski w Szkole*, nr 6, 11–15.

Drozdowski, J. (2018). *Literat z biedy. Umizgi dla przysługi*. Łódź: Pracownia Edytorstwa. Instytut Filologii Polskiej i Logopedii.

Godineau, D. (2001). Kobieta. W: M. Vovelle (red.), *Człowiek oświecenia* (s. 399–432). Warszawa: Świat Książki.

Kott, J. (red.). (1960). *Komedia obyczajowa warszawska*. Warszawa: IBL PAN.

Krasicki, I. (1988). Żona modna. W: *Satyry i listy*. Wrocław: Ossolineum.

Kurczab, H. (1979). *Nauczanie integrujące języka polskiego w szkole ogólnokształcącej*. Rzeszów: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

Linde, S.B. (red.). (1814). *Słownik języka polskiego*. T. 4. Warszawa.

Lisak, A. (2007). *Miłość staropolska. Obyczaje – intrygi – skandale*. Warszawa: Bellona.

Niemcewicz, J.U. (1983). *Powrót posła. Komedia w trzech aktach oraz wybór bajek politycznych*. Wrocław: Ossolineum.

Puzynina, G. (1928). *W Wilnie i dworach litewskich 1815–1843*. Wilno: Krajowa Agencja Wydawnicza.

Reczek, S. (1953). O nazwiskach bohaterów komedii polskiej XVIII wieku. *Pamiętnik Literacki*, vol. 44, nr 3–4, 217–237.

Witwicki, S. (1855). O języku narodowym i o francuszczyźnie, a nasamprzód o narodowości. W: *Wieczory Pielgrzyma. Rozmaitości moralne, literackie i polityczne*. T. 1. Lwów.